

Mołdawia: rząd prorosyjskich socjalistów

Kamil Całus

14 listopada parlament mołdawski głosami 62 posłów (na 101) powołał nowy mniejszościowy gabinet pod przewodnictwem formalnie bezpartyjnego premiera Iona Chicu. Jego kandydaturę na szefa rządu zaproponował dzień wcześniej prezydent Igor Dodon. Za wotum zaufania dla gabinetu Chicu opowiedzieli się posłowie prorosyjskiej Partii Socjalistów (PSRM) oraz Partii Demokratycznej (PDM) kierowanej do czerwca br. przez oligarchę i miliardera Władę Plahotniucę. Przeciwko wystąpił proeuropejski blok ACUM, który wraz z PSRM tworzył do 12 listopada koalicję rządzącą.

Komentarz

- Nominalnie bezpartyjny Ion Chicu w rzeczywistości związany jest zarówno z socjalistami, jak i Partią Demokratyczną (jego kandydaturę na „niezależnego” premiera PDM rozpatrywało już bezpośrednio po wyborach parlamentarnych w lutym br.). W okresie rządów PDM (tj. do czerwca 2019 r.) pracował on w Ministerstwie Finansów (najpierw jako sekretarz stanu, a następnie szef resortu), gdzie odpowiadał m.in. za wdrażanie kontrowersyjnej ustawy umożliwiającej tzw. amnestię kapitału. Nowe regulacje służyć miały prawdopodobnie zalegalizowaniu pochodzących z niejasnych źródeł dochodów członków aparatu państwowego oraz powiązanych z nimi przedsiębiorców i polityków spoza Mołdawii. W czerwcu br. Chicu został mianowany doradcą Dodona. W składzie nowego rządu znaleźli się także inni dotychczasowi doradcy prezydenta lub przewodniczącej parlamentu i szefowej PSRM Zinaidy Greceanii. Objęli oni resorty sprawiedliwości, spraw zagranicznych, obrony, oświaty, zdrowia i rolnictwa.
- Odsunięcie od władzy proeuropejskiego bloku ACUM i powołanie wspieranego przez PSRM i PDM rządu Iona Chicu oznacza zatrzymanie realnych, strukturalnych reform rozpoczętych w czerwcu br. przez rząd Mai Sandu. Wysocy przedstawiciele socjalistów (którym *de facto* przewodzi prezydent Dodon) oraz demokratów byli zamieszani w ciągu ostatnich lat w szereg schematów korupcyjnych (w tym w kradzież 1 miliarda USD z mołdawskiego sektora bankowego w 2014 r.). Partie te nie są więc zainteresowane stworzeniem niezależnego wymiaru sprawiedliwości, który podjąłby realną walkę z korupcją, gdyż zagrażałoby to osobistej wolności i majątkowi ich członków (kwestia powołania niezależnego prokuratora stała się powodem upadku koalicji PSRM-ACUM). Z tego też powodu formalnie skonfliktowana z PSRM Partia Demokratyczna zdecydowała się na poparcie rządu Chicu. Należy jednak oczekiwać, że nowy gabinet będzie – na ile to możliwe – symulował reformy, by w ten sposób zagwarantować sobie utrzymanie

choć część zachodniej pomocy finansowej, którą Mołdawia uzyskała w czasie rządów Sandu.

- Nie ma wątpliwości, że rząd premiera Chicu będzie w pełni podporządkowany prezydentowi Dodonowi oraz PSRM. Usunięcie z koalicji rządzącej ACUM i powołanie gabinetu zdominowanego przez osoby powiązane z Partią Socjalistów przy jednoczesnym wyeliminowaniu z mołdawskiego systemu politycznego Plahotniuca (uciekł z kraju po powołaniu koalicji PSRM-ACUM w czerwcu br.) jest korzystne dla Moskwy, która tradycyjnie dąży w państwach poradzieckich do wzmocnienia sił prorosyjskich i marginalizacji ugrupowań o profilu prozachodnim.